

Wybieżeli we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dotychczas jest ogłosz. Rozmaitości, pisma ku politykowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami za kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 sr. 22 kr., na poście Lwowski 5 sr. 12 kr., na wszelkich innych poście 5 sr. 26 kr. m. konw. Prenumerata polrosna wynosi dwa razy tyle co kwartała.

G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku pisał się od wiersza w pół kolumnie (drukem garnont) za pierwszy raz 2 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 konw. Za większe litery pisał się wedle tego, ile na wyszczególnionych obrachowane miejsce zamieści. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N^{ro} 153.

28. grudnia 1844.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiédnia.

Wiadomości zagraniczne: Hiszpanija: Wniosek do ustawy we względzie wyznań religijnych i duchowieństwa.

Anglija: Niepokojące rozdzielenie w kościele anglikańskim i nastąpić mające zgromadzenie biskupów. — Nowy przypadek na kolei żelaznej.

Francyja: Król i Królowa Belgów w Paryżu. — Powrót księcia Aumale z małżonką. — Wyrok na księcia Montmorency de Robecq. — Wykroczenia dzienników. — Nowa politycja nocna w Paryżu. — Abd-el Kader.

Belgija: Rozprawy izby reprezentantów nad traktatem handlowym z Związkiem cłowym Niemiec.

Prusy: Wyrok śmierci na Tschachu wykonany.

Grecyja: Coletti i Maurokordato.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Oświęcime.

Dodatek nadzwyczajny.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

Jego Cesarzowiczowsko-Królewiczowska Mość najdosłojniejszy Arcyksiążę Albrecht, feldmarszałek lejtnant, *ad latus* komenderującego generała w Morawii i Szlązku, został mianowany komenderującym generałem w Austrii powyżej i poniżej Anizy, tudzież Salcburga.

JCMość najwyższém postanowieniem z dnia 14. grudnia b. r. raczył opróżnioną przy galicyjskiém gubernijum posadę radzcy nadać najlaskawiej dotychczasowemu bezpłatnemu gubernijalnemu radzcy, Alfredowi hrabiemu Althann.

JCMość najwyższém postanowieniem z dnia 14. grudnia b. r. raczył byłego c. k. obwodowego starostę w Kołomyi, Ignacego Martynowicza, na takąż samą godność przenieść do Żółkwi.

JCMość najwyższém postanowieniem z dnia 14. grudnia b. r. raczył galicyjskiego obwodowego conceptowego praktykanta, Bolesława hrabię Dunina Borkowskiego mianować najlaskawiej nadliczbowym, bezpłatnym obwodowym komisarzem w Galicyi.

JCMość najwyższém postanowieniem z dnia 10. grudnia b. r. raczył profesorowi umiejętności religijnej przy filozoficznym zakładzie w Przemysłu, Ignacemu Kubajewiczowi, nadać najlaskawiej godność kanonika honorowego przy tamtejszej grecko-katolickiej kapitule katedralnej.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Minister finansów przedłożył dnia 5. grudnia w izbie deputowanych następujące dwa wnioski do ustawy, które się wyznań religijnych i duchowieństwa dotyczą: Art. 1. Na dotacyję wyznań religijnych i na utrzymanie duchowieństwa przeznaczone są dochody z wszelkich dóbr, należytości i giełd, które do rzeczonoego duchowieństwa należały i jeszcze są do sprzedania. Art. 2. Rząd jest umocowany przez wejście w ukiłady z jednym z publicznych banków na rok, zabezpieczyć część jeszcze pozostałą, to jest dla uzupełnienia dotacyi wyznań religijnych i utrzymania duchowieństwa zaręczy rząd za dochód summ poprzednich. Art. 3. Gdyby rząd nie mógł urzeczywieścić przeznaczenia artykuła poprzedzającego, tedy dla duchowieństwa na pokrycie w rzeczonym artykule wyszczególnionej summy, wyznaczona będzie taka ilość, jaka będzie potrzebna, ze stałych podatków, które już są nałożone, lub jeszcze nałożonemi będą.

Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu dnia 15. grudnia. *Times* z dnia dzisiejszego wyraża się w swoim wstępnym artykule tak: „Wzmaganie się naszych kościelnych sporów jest prawdziwie smutne i zniechęcające. Rzecz niezawodna, że my żyjemy w czasie szczególniejszych i nieobliczonych wypadków, które z piersi mędrca wydobywają westchnienie, a niewiedomego w zadziwienie wprawiają. Przeznaczeniem naszym jest znajdować się pośród scen szybkiej i zmiennej agitacji, a to w takim stopniu, iż zaledwie mamy czas przypatrzeć się dokładnie jednemu przesileniu i zastanowić się nad niem, a już dochodzi nas wiadomość o drugim, które całą naszą uwagę na siebie zwraca. Kwestyje wielkiej wagi (*of thrilling import*), chociaż nie ustawiczne, jednakże pełne skutku, obejmujące interesa pierwszego stopnia; — kwestyje, tak długo i z taką uwagą przez poprzedzające pokolenia rozbiierane, dyskutowane, i jak sądzono, nieodwołalnie rozstrzygnięte; — bywają dzisiaj znowu z dzikim pośpiechem wzięte pod roztrząsanie i sprzecznie z wszelkiemi dawnymi decyzjami, w obec nieprzyjaznego mnóstwa katolików i dyssenterów, z niebezpieczeństwem nieustannych kontrowersyj i niepodobnych do zagodzenia rozdwojeń, w pośród zgietku tłumu zalatwiane. W kimżeby taki stan nie obudził głębokiego żalu? W takim natężonym, nader trwożliwym tonie napisany jest cały artykuł. I jakieżto są przedmioty wszczętych w Anglii wśród tak groźnych auspicyjów, duchownych sporów? Niektórzy kapłani anglikańskiego kościoła, niektórzy profesorowie w Oxford chcą w wyznaniu zaprowadzić nowości; kilku biskupów przystąpiło do ich partyi, a kilka gmin, mianowicie w Exeter protestowało. A chociaż to wszystko są tylko iskry, które łatwo znowu zagasić można, jednakże nie mało jest trwożliwych umysłów, wyobrażających sobie pożar, który może ogarnie cały gmach tak ściśle z państwem spojonego anglikańskiego kościoła. Prawda, iż najpierw idzie tylko o rubrykę i ofertoryjum (o liturgiję i daninę ofiarną, tę ostatnią należy rozumieć jako składkę dla ubogich), o szatę kapłańską, koszulę eucharjalną i krzyż; ale właśnie w takich rzeczach i symbolach znajdują zeloty obu stron gotową broń do polemiki kapłańskiej.

Podług gazety *Times* ogłosił arcybiskup z Rantebury, iż z powodu niepokojących teraz w anglikańskim kościele rozdwojeń, zamierza zwołać zgromadzenie biskupów, na którym mają się odbyć obrady i oraz będzie zadecydowany

porządek nabożeństwa, jaki odtąd należy zachowywać w różnych biskupstwach, które pod jurysdykcyją arcybiskupa zostają. Pomienione zgromadzenie, jak się zdaje, odbędzie się pierwszych dni stycznia.

Dnia 11. b. m. rano wydarzył się znowu na żelaznej kolei Doweru wypadek, o którym bliższe szczegóły są następujące: „Pociąg składał się z jedenastu powozów podróźnych i dwóch łonych; maszyna była nowa i miała więcej niż zwyczajną siłę, ale zdawała się iść bardzo dobrze. Przy wijadukcie, gdzie się stało niebezpieczeństwo, ponieważ tam kolej idzie cokolwiek w górę, jest zwyczajem dla popychania z tyłu przyczepić drugi lokomotyw. Otoż w chwili, w której ten lokomotyw zbliżał się do pociągu, nastąpił z przodu mocny wybuch, a zaraz potem i drugi jeszcze gwałtowniejszy. Jeden z konduktorów, który siedział w przedostatnim powozie, opowiedział ten wypadek jak następuje: W pierwszej chwili dla kłębow dymu i rzęsiście sypiących się iskier z żarzących węgla, niepodobna było obejrzeć się; gdy to ustało, postrzegł konduktor, że obie linije kolei pocięści poprzewracanemi wagonami okryte były. A że na jego zapytanie maszynista nie dawał żadnej odpowiedzi, przeto postąpił on po powozach aż naprzód, tam ujrzał roztrzaskany i na wijadukcie przewrócony lokomotyw, a na boku leżał wózek z węglem i wodą tak splaszczony, jak kawałek papierowej tektury. Dyrygenta maszyny znaleziono nieżywego, a podpalacza z śmiertelną raną w głowie; jednakże jest nadzieja, że ten ostatni wyzdrowieje. Wypadek ten wydarzył się przez wybuch lokomotywu; ten ostatni był zbudowany jak zwyczajnie i wypróbowany w kilku jazdach. Ale też jest to pierwszy wypadek, że się podczas jazdy rozpękł kociel lokomotywu i zrzucił takie niebezpieczeństwo. Rozpoznawanie maszyny naprowadziło na ten domysł, że miedź kotła w niektórych miejscach była uszkodzona. — Prócz tego znaleziono także i zabezpieczającą klapę zamkniętą — z czego łatwo da się eksplozja wytłumaczyć, jeżeli tylko podczas przewrócenia kłapa się nie zamknęła.

Francyja.

Z Paryża dnia 16. grudnia. Król i Królowa Belgów przybyli tu onegdaj, dnia 13. o godzinie trzeciej po południu. — Około godziny piątej przyjechał tu także z swą małżonką książę Aumale.

Journal des Debats zawięra następujący na przeciw panu O'Connellowi przycinek:

»Pan O'Connell na zgromadzeniu towarzystwa repealistów w Dublinie dnia 9go grudnia zajmował się znowu sprawami Francji. Nie myślimy wcale przeszkadzać mu w tej mierze; wszakże i my zajmujemy się stosunkami irlandzkiemi. Ale dopóki pan O'Connell nic innego powiedzieć nie umi, jak tylko, czcze i nierozsądne słowa o przywłaszczeniu Ludwika Filipa i bezbożności uniwersytetu, dotąd nie będziemy sobie zadawali pracy powtarzać jego niedorzeczną gadaninę. Nie mamy także nic przeciwko temu, gdy się pan O'Connell całkiem, podług swego upodobania chwali, że francuzcy dziennikarze na jego argumenta nie odpowiadają.

Journal des Debats ogłosił d. 13. grudnia że swój już dość duży format, z początkiem przyszłego roku jeszcze bardziej powiększy.

Książę Montmorency de Robecq stał się dnia 11. b. m. z nowu przed sądem za przedawanie popiersi księcia Bordeaux. *) Tym razem nie obwiniano go o zaburzanie publicznej spokojności i podniecanie do buntu, gdyż od tego uwolnił go sąd przysięgłych, lecz pociągnięto go tylko ze względów policyjnych do odpowiedzi za to, że przekroczył ustawę z dnia 9. września 1835, którą ogłaszanie i sprzedawanie przedmiotów sztuki tylko za poprzedniem zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych jest pozwolono. Nie miano także względu na dobroczynny zamiar, na który, jak utrzymuje obzałowany, była przeznaczona kwota, którąby z tej sprzedaży wpłynęła, lecz skazano księcia na jednomiesięczne więzienie i złożenie 1000 franków pieniężnej kary; — skonfiskowano także zabrane popiersia.

Prefekt policyi zaczął już na wielką stopę przyprowadzać do skutku środki dla większego bezpieczeństwa podczas nocy na ulicach Paryża. Wojsko liniowe, gwardya municypalna i narodowa, równie jak i miejscy sierżanci stawali będą bardzo znacznie powiększoną liczbę patrolów, które każdej nocy wynosić będą niemal 14 do 1500 ludzi. Podzieleni na różne dzielnice miasta będą ci żołnierze nieustannie przeciągać po ulicach, aby zapobiedz biorącym górę prawdziwie w niepokojący sposób rozbojom nocnym.

Gazette du Languedoc z dnia 4. grudnia za-brano; sąd zapozwał zeranta obwiniając go, że on podburzeniem do nienawiści osobę Króla obrazil. Powodem do tego zaskarżenia była zamieszczona w tém piśmie niedawno nagan-na uwaga O'Connella.

Zerant dziennika rzemieślników *L'Atelier* stawil się wczoraj przed sądem asyzów Sekwany, obwiniony o podżeganie obywateli, aby przeciw królewskiej władzy do broni się rzucili; sąd przysięgłych nie uznał go za winnego, poczem sąd sprawiedliwości rozkazał zwrócić zabrane numera rzeczzonego dziennika.

W zaskarżeniu przeciw kompanii akcyjnaryjuszów trzech mostów, to jest: *pont d'Austerlitz, des Arts i de la Cité*, z powodu ciągłego pobierania myta od podróżnych, *) sądzia pokoju, na fundamencie, że tu idzie o rozpoznanie wydanego przez administracyję dokumentu, oświadczył, że nie jest do tego upoważnionym i skazał tych, którzy podali skargę na zapłacenie kosztów. Będą oni teraz do wyższej instancyi apelować.

Nowa pożyczka, 200 milionów franków, którą dnia 9. grudnia zaciągnięto, zawiera od czasu upadku cesarstwa, ażatém w przeciągu lat trzydziestu, 2156 milionów zaciągniętego przez Francyję długu.

Z Oranu piszą pod dniem 29. listopada: Niedawno doniesiono, że Abd-el-Kader rozpuścił już swe wojsko regularne. Wiadomość tę potwierdzają zupełnie doniesienia z głębi kraju. Rozpuszczone przezeń wojsko powraca do swęj siedziby. Nie podpada także wątpliwości, że ten były Sultan cofnął się w głąb państwa marokańskiego. Wiadomość tę przyjęto wszędzie z największem ukontentowaniem, a najszczególniej ludy koczujące w okolicach Saïdy, które najbardziej wystawione były na napady nieprzyjaciela.

Belgija.

Z Bruxeli dnia 16go grudnia. Od trzech dni rozpoczęła się w izbie reprezentantów dyskusya nad traktatem handlu ze Związkiem słowym. Można było przewidzieć, że opozycya korzystać będzie z tej sposobności i wytoczy na nowo skargę przeciw całemu politycznemu systemowi ministra spraw wewnętrznych. My uważamy za akt sprawiedliwości wyrzeczenie tego przekonania, iż ze strony Belgii przedewszystkiém N o t h o m b jest sprawcą traktatu, a teraz najrzęczniejszym jego obrońcą w izbie, i że prawie na nim jednym cały ciężar dyskusyi spoczywa. Główna zaczepka przeciw samemu traktatowi, wyszła, jakéśmy przepowiedzieli, od flandawskich deputowanych, ponieważ Flamandczykowie nie mają z tego traktatu żadnego pośredniego zysku, a przytém z powodu tego zbliżania się Belgii do

*) Ohacz Gazetę Lwowską nr. 80.

*) Ohacz Gazetę Lwowską nr. 142.

Niemiec, obawiają się, aby Francya jeszcze bardziej handel w głębi kraju nie utrudniła. Co się więc dotyczy pojedynczych zarzutów, takowe ściągają się do tego, że pomienionym traktatem zamieniono Antwerpriję na port niemiecki, że uwzględniono aż nadto wprowadzanie zagranicznego drzewa, że ze względu na Związek cłowy usunięto już naprzód ochronne środki dla krajowej fabrykacyi kotonów, że tranzyt przez Belgiję jeszcze bardziej ułatwiono nie pozyskawszy podobnego uwzględnienia dla tranzytu belgijskich towarów przez Niemce, i tym podobne. W samej rzeczy nie można się wstrzymać od śmiechu, słysząc z jaką patetycznością wystawione są te zażalenia. Ci mówcy zdają się pochlebiać sobie, iżby na miejscu teraźniejszych ministrów niezawodnie przywieśli byli do skutku taki traktat, którymby Belgija sama była otrzymała, wszelkie korzyści. Ale wiadomo powszechnie, jak zły ale słuszny wniosek wyprowadzamy o rozumie tych, którzy drugim żadnego rozumu nie przypisują.

Jednakże zaprzeczyć nie możemy, że w pierwszym przedstawieniu spoczywa taka prawda, która dla samolubnego patryjotyzmu nieprzyjemną być może, ale jest tylko obwieszczeniem położenia pochodzącego z natury rzeczy i ze stosunków, które już dawno istnieją. Prawda że Antwerpija przez traktat handlowy zamieniła się prawie wport niemieckiego cłowego Związku, owoż to jest chlubą tego niemieckiego traktatu; atoli Belgija powinna sobie mieć za szczęście, że najpiękniejszy jej port teraz się znowu ożywi. Od czasu rozdzielenia się z Holandją i po utracie handlu z holenderskimi kolonijami była Antwerpija jako belgijski port zniszczona. Lecz pominawszy to wszystko, nowe stanowisko Antwepii jest niemniej dla Belgii jak dla Niemiec korzystne. Antwerpija nie może znowu zakwitnąć, jak tylko przez połączenie interesów niemieckich z belgijskimi. Belgija przez połączenie się z Francją nie mogła jak tylko upadku się spodziewać, ponieważ Francya dla swego handlu tego portu nie potrzebuje. Dla Niemiec zaś jest on nie tylko tymczasowie pożytecznym, ale może nawet do tego się przyczynić, iż się częścią Hamburg i Brema do cłowego Związku przyłączą, częścią iż Holandją korzystniejsze warunki uzyska. A chociaż jedno i drugie nastąpi, nadszćm jednakże jeszcze kilka lat upłynąć może, tedy na wszelki sposób pozostanie Antwerpija najlepszym portem dla zachodniej części Niemiec, dla prowincyj nadreńskich i dla części południowej.

Mowa deputowanego z Hennegawy, pana

Castiau, która była wymierzona wyłącznie przeciw politycznemu znaczeniu traktatu jako uzasadniającego zbliżenie się Belgii do Niemiec, właśnie przez gwałtowność swoją sprawiła w izbie przeciwne wrażenie.

Prusy.

Donoszą ze Spandawy pod dniem 14. grudnia: Równo-brzmiaćmi wyrokami kryminalnego senatu i najwyższego senatu apelacyi, tudzież królewskiego sądu kamery w Berlinie z dnia 19. września i 26. października b. r. został Tschetch skazany na śmierć, to jest na łamanie kołem z dołu, na zawleczenie go na plac tracenia, na utratę majątku i obywatelskich honorów równie i kokardy narodowej. Reskryptem z dnia 10. b. m. rozkazał Król Jego Mość dać wolny bieg sprawiedliwości, a Tschetcha ściąć mieczem, lecz nie wleć na plac tracenia. Wczoraj o godzinie piątej popołudniu oznajmiono delinkwentowi w berlińskim więzieniu wójtostwa przyszłe jego tracenie. Przyjął on tę wiadomość spokojnie i prosił, aby mu pozwolono pomówić z córką, która w Berlinie u nauczyciela Seebach przebywa. Peczem wpuszczono córkę, która już od ojca rozłączyć się nie chciała. Nawet podczas namiętliwego jej wzruszenia nie tracił Tschetch spokojuści i determinacyi; gdy w ostatniej chwili zwiesiła głowę na jego ramieniu, rzekł: »Berto, my się znowu obaczymy!« Dziś o piątej godzinie przywieziono zbrodniarza w zamkniętym powozie do Spandawy, gdzie podług najwyższego rozkazu stracić go miano. Jadąc z Berlina tutaj palił Tschetch w zamkniętym powozie cygaro. Dyrektor Duncker był tu przysłany z Berlina. O godzinie pół do dziewiątej wstąpił Tschetch spokojnie i z determinacyją na szafot, rozebrał się sam, położył sam głowę na kloc, a kat spełnił swoją powinność. Na placu tracenia było kilka set osób zgromadzonych.

Grecya.

Z Aten pod d. 5. grudnia donoszą: Sprawdenie wyborów zbliża się do końca, tak, iż już tylko pozostaje dyskusja nad adresem odpowiedzi i nad regulaminem izb. Debaty greckich izb toczą się wyłącznie około przebiegów stronnictw i dlatego nie mają dla zagranicy żadnej wagi. Budżet wzięty będzie pod roztrząsanie aż po świętach Bożego Narodzenia. Wpływ prezydenta ministrów pana Colletti ustała się coraz bardziej w izbach i w kraju. Maurokardato używa wszelkich sposobów, aby go za pomocą angielskiej partyi o-

balic i zastąpić; jednakże usiłowanie jego podobno spełznie bez skutku, gdyż przez dawniejsze swoje przeciwne konstytucyj zachowanie się utracił względy publiczności.

W Grecyi wzmaga się dziennikarstwo i mogłoby dla trzy razy liczniejszej ludności wystarczyć. W samych Atenach wychodzi regularnie nie mniej jak 16 gazet politycznych. Z tych *Minerwa*, *Przyjaciel ludu*, *Reforma* i *Postanik* poranny zostają w żoldzie opozycyi, a niedawno partya pana Maurokordato pozyskała sobie dawniej dość niepodległy dziennik *Courier d'Orient* za wsparciem 100 drachm miesięcznie, tak, iż pomieniony dziennik powstaje teraz na ministra Coletti.

NOWINY.

Każda niemal pora ma w mieście swoje przyjemności, swoje zabawy do siebie zastosowane. Jeżeli lato ma przechadzki, wycieczki na wieś lub do wód, jeżeli karnawał weseli się po balach i maskaradach, a wielki post odznacza się zwykle koncertami wędrownych artystów, to znowu tych kilka dni przed *Bożem Narodzeniem*, w których nikną muzyki światowe, niemniej teatr, można u nas także przyjemnie, a co większa użytecznie przepędzić. Komu nie idzie tylko o upojenie zmysłów, kto chce miłszej rozrywki dla duszy, ten niechaj pójdzie na popisy obudwu lwowskich Instytutów *Ochrony dla małych dzieci*: tam pośród tych dzieci swobodnych, niepomych na wczoraj, nie trwożących się jutrem, zimna nawet obojętność ustąpić musi rozczuleniu, które jak każde prawdziwe uczucie jest zaraziwem. Mimowolnie nikną ciężkie myśli życia i doświadczenia, i każdy chcąc nie chcąc przypomni sobie czasy niepowrotne podobnej wesołości, swobody dziecięcej. I nieprzemijające będzie to wrażenie: każdy bowiem lepszym z tamtąd wyjdzie, a przynajmniej lepszym wyjść powinien, gdy pomyśli jak łatwo pomagać bliźniemu, a przeciwnie jak wiele nieraz kosztuje zachodu, by mu zaszkodzić; gdy się zastanowi nad prawdziwie dobroczynnym celem tych zakładów, i przekona, jak dzięki nieustannej pieczołowitości opiekunów i dozorców zbawienie zakierowane są wszystkie środki ku temu. Nie mogliśmy wstrzymać w sobie tych kilka słów, któremi natchnęły nas tegoroczne popisy obudwu lwowskich Zakładów *Ochrony małych dzieci* na dniu 23 i 24. b. m. odbyte. Jestto zapewne pobieżny tylko pogląd wynikły z ogólnego wrażenia, jakiegośmy doznali: ileż-

by więcej powiedzieć można, chcąc szczegółowo rozpisać się czy nad błogimi skutkami tych zakładów, czy nad doskonałością urządzeń z każdym rokiem do lepszego dążących. Po krótko tylko wspomniemy, że liczba dzieci w tych instytutach o tyle jest większą w tym roku, iż sama z siebie nasuwa się myśl, jakby to było pożytecznie, gdybyśmy we Lwowie więcej mieli takich domów ochrony, rozrzuconych po mieście, a tém samém ułatwiających rodzicom posyłanie dzieci. Jeżeli bowiem była na tych popisach jaka z matek, której najtrudniej z dzieckiem się rozdzielić, pogodziła się ona zapewne z tą myślą, słysząc roztropne odpowiedzi dziełek na dawane im zapytania, zastosowane do ich pojęć, a przecież mieszczące w sobie, jakby w zarodku dwie najbarwienniejsze nauki, *religię* i *moralność*. Bajeczki opowiadane, piosnki o dobrym Bogu i dobrych uczynkach, nawet w nauce rachunków skierowanie dziecięcych umysłów do szanowania cudzej własności, a rozsądnego rządzenia swoją własną, wszystkoto jak najodpowiedniejsze ich pojęciu, a wzbudzające myśli proste i dobre uczucia. Jeżeli na widok tych dzieci (których ochranianie fizyczne i moralne jest celem tych instytutów) obudzi się głębsza nawet myśl, sięgająca w ich przyszłość, najczystsza za to wesołość przeniknie przy zakończeniu tej uroczystości. Nadzieja i radość, oczekiwanie i uszczęśliwienie cieniują się najwybitniej na niewinnych twarzyczkach, kłamać nienawykłych, na widok mnogich darów przez opiekunki złożonych. I starzy nawet zdzielinieć musieli wśród powszechnej wrzawy i ścisłu. Agdy im już rozdano rozmaite cacka, obok których, nważaliśmy z pociechą, że się i poważniejsze dary w obrazkach świętych znajdowały, jaka była rozkosz w tryumfujących spojrzaniach! Nam przesyconym a nienasyconym ledwie ją pojąć wolno. Jestto jedném słowem widok budujący, bo dobry uczynek jest razem dobrym przykładem. Szkoda, że u nas niema zwyczaj, choćby nawet mody bywać na tych popisach: widzieliśmy prawdą niemało znakomitych gości obojój płci, alebyśmy radzi widzieć więcej, daleko więcej. Niechby to nacocznie powzięte przekonanie o użyteczności takich zakładów, rozchodziło się po całym kraju: wszak i inne miasta mają rodziców, co z domu na całodzienną robotę wychodzą, i dzieci swoje bez żadnego dozoru zostawiają; i inne miasta mają podostatkami dobrych sere dobrych chęci i dobrych możliwości!

Zapowiedziany przez nas koncert galicyjskiego *Towarzystwa muzycznego* odbył się dnia

23. b. m. w teatrze hr. Skarbka. Jestto zdaniem naszą piękną myśl wilię uroczystości tak świętej, tyle i uczuć i pamiątek budzącej obchodząc odegraniem i odśpiewaniem owych szczytnych utworów, któremi wielcy mistrzowie z burzliwego świata w siebie samych wnioskując, harmoniją tonów starali się oddawać głębsze myśli wiary, pobożności i pokory. Jestto jakby przypomnienie owych chórów nieba i ziemi, które witaly rodzącego się Zbawiciela. Towarzystwo muzyczne zobralo wszystkie swoje siły, aby godnie oddać sztuki z prawdziwą zaangażomością klasycznej muzyki na ten koncert dobrane. Nic tam nie było lekkiego, nie owych drobnych utworów, głaszczących ucho po wierzchu; same dzieła poważne, pełne prawdziwej harmonii, uświetnione nazwiskami Beethowena, Spohra, Hillera, Mendelsohna i innych. Wykonanie zaś odpowiednie zadaniu — było tak wypracowane, a w wielu miejscach tak świetne, iż prawdziwy przynosi zaszczyt Towarzystwu muzycznemu, które co rok znaczne robi postępy. Osobliwie też w *Oratorium Beethovena* doskonała zgodność instrumentów i głosów, między któremi *sopran i tenor* się odznaczały, sprawiła wzniosłe i uroczyste wrażenie.

W poniedziałek dnia 30. b. m. będzie po raz pierwszy w teatrze hr. Skarbka na dochód pp. Rudkiewiczów pięcio-aktowy dramat Szekspira: *Chrześcijanin i Żydzi* czyli *kupiec wenecki*.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej).

Z Oświęcimia, dnia 18. grudnia. Z powodu grasującej w obwodzie wadowickim zarazy na bydło, przez granicę do Prus już od września wywóz bardzo wielu artykułów handlowych jest wzbroniony, a przeto i cisza handlowa w tym zakątku Galicyi od października nastąpiła. Od 2 b. m. i rzeki spławne tu się razem łączące t. j. Przemsza, Wisła i Soła zupełnie zamarały — a mroz ponaprawiawszy drogi poboczne, zrobił niejaki ruch; — albowiem dzień po 300 do 400 fur przejeżdża przez Oświęcim do

Pruss po węgle kamienne, które na opał od roku do roku coraz więcej używane bywają: gdyż do kuchenki na sposób angielski urządzonej, miejsce dwóch sągów drzewa twardego, zastąpi fusz węgla kamiennego, — co zwiększa nawet górale już od trzech lat, prawie o mil 12 z gór, gdzie drzewa jest podostatkiem, po węgle kamienne aż na Prussy jeżdżą. Najlepsze węgle kamienne są w kopalni na Murczkach do księcia Anhalt-Köthen-Pless należące, trzy mile od Oświęcimia odległe. — W tej jedołej kopalni w przeciągu stałej zimy i dobrej drogi sprzedają dziennie węgla za 500 do 700 talarów pruskich, a czasem i za więcej. Mimo że i w obwodzie wadowickim już w kilkunastu miejscach wiercono dosyć głęboko dla znalezienia węgla kamiennego, nie dostano go nigdzie. Górnicy pruscy twierdzą przeciw, że gdy ledwie o pół mili od Oświęcimia na pruskiej stronie węgiel kamienny wszędzie się wydobywa, że i u nas niezawodnie być musi, lecz trzeba wiercić jeszcze głębiej i kosztów nie szcędzić, — a że praca natenczas w dzieścioro się nagrodzi i pieniądz tak znaczny w kraju zostanie, zatem mówi przekonanie; wiadomo bowiem ile węgla kamiennego przez komorę Babice i Raniow w obwód wadowicki podczas zimy dzień po dzień dostaje i że li z tego obwodu za same węgle pobierają Prussy dziennie po 600 do 1000 talarów pruskich. Pomijam, że go galarami całe lato i całą jesień do Krakowa i aż ku Niepołomicom w bocheński cyrkul spławiają; wszystkie te tysiączki w krajuby zostały.

W handlu zbożowym tego tygodnia powstał ruch: kupcy chrzanowscy (z obwodu krakowskiego) zakupili na Węgrach bardzo znaczną ilość żyta; nawet do Białej i do Bilska zakupili tamtejsi spekulanci na Węgrzech 60,000 korcy żyta, co zniżyło cenę tego ziarna z 13 zr. na 12 zr. w. w. za korzec. — Jęczmienia pięknego korzec płaci się po 10 zr., owsa po 5 zr., siana ceinar 2 zr. 30 kr. do 3 zr., a słomy kopa dobrej wiązby po 25 zr. wał. więd.; lecz skoro tylko granica pruska otwartą zostanie, siano i słoma podrożeją, — albowiem jak w całej Galicyi tak i w tej stronie w tym roku mało paszy, a siano po największej części amalone. —

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 52. Rozmaitości.)

Redaktor J. H. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattora

(Drukarnia Piotra Pillera we Lwowie.)

(Dod. Nadaw.)

Dodatek nadzwyczajny do Nru 153. Gazety Lwowskiej.

3994

DONIESIENIA LITERACKIE, MUZYKALNE I ARTYSTYCZNE.

W księgarniach

JANA MILIKOWSKIEGO,

w e
LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnej.)

Zamówienie dzienników i pism peryjodycznych na rok 1845.

— mesee Decem —

Z kończącym się rokiem niniejszym 1844, ma sobie za obowiązek niniej podpisany właściciel **KSIĘGARNI W ŁWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE** przypomnieć szanownej publiczności a mianowicie tym, którzy za jego pośrednictwem wszelkie nowości ze świata literackiego otrzymują, iż wszelkie tegoroczne zaliczenia tak na dzieła jako też pisma czasowe właśnie w tym miesiącu kończą się; uprasza tedy wszystkich swoich łaskawców bądź o ponowienie prenumeraty na pisma też same w nadchodzącym roku 1845 wydawać się mające, bądź też o zaliczenie na nowe zupełnie pisma i dzieła, a to tym końcem, aby takowi z powodu przerwy w zamówieniu żadnego opóźnienia w przesyłce tych pism i w regularnym ich pobieraniu nie doznali, co w razie przeciwnym z niemalą niedogodnością czytających nastąpićby musiało.

Lwów, dnia 7. grudnia 1844.

Jan Milikowski.

(4)

Aphorismi de Enervatione

quos in specimen disert: inaug: contulerat

FELIX STUDZIENIECKI,

Doctor Medicinae. Viennae, 1843.

Preis 24 kr. Conv. Münze.

Das ausgezeichnete religiöse Prachtwerk:

Die vier heiligen Evangelien unfers Herrn Jesu Christi

nach den heil. Evangelisten Matthäus, Marcus, Lucas und Johannes.

Aus der lateinischen Vulgata getreu übersetzt von **J. P. Silbert.**

Mit Einleitung, kurzer Lebensgeschichte der heiligen Evangelisten, historischen Umrissen der Stadt Jerusalem und des heiligen Landes, und einem lieblichen Passionsgarten des Herrn.

Vollständige große Prachtausgabe, mit Stahlstichen und herrlichen Verzierungen, liefert die unterzeichnete Buchhandlung, soweit der Vorrath noch reicht

☞ zu nur 4 fl. oder 2 Rthlr. 12 ggr. das Exemplar!! ☞

Hartung.

Die große Pracht-Ausgabe der Licht- und Trostquellen

in kurzen

Betrachtungen auf alle Tage des katholischen Kirchenjahrs.

Von **J. P. Silbert.**

Mit prächtigen Randverzierungen und 367 Bignetten,

liefert die unterzeichnete Buchhandlung zu dem so wohlfeilen Preise von

☞ nur 3 fl. oder 1 Rthlr. 18 ggr. das Exemplar.

Die elegante zweibändige Taschenausgabe desselben Werkes (aber ohne Illustrationen)

☞ für nur 54 kr. oder 12 ggr.

Hartung.

In der unterzeichneten Buchhandlung ist zu den beigefügten billigen Preisen zu haben:

Mannathau in der Wüste des Lebens.

Von **J. P. Silbert.**

Pracht-Ausgabe mit hundert Bignetten in feinstem Holzstich.

Preis 54 kr. oder 12 ggr.

C o l u m b a,
ein Füllhorn freundlicher Blüthen und Früchte
zur Belehrung und Erheiterung zumal der gebildeten Jugend.

Von **J. P. Silbert.** Preis 1 fl. 12 kr. oder 18 ggr.

Hartung.

Die Kunst, alle die uns umgeben
g l ü c k l i c h z u m a c h e n,

oder eine Abhandlung über den Charakter.

Vom **Abbe Carron.**

Nach der 7ten Auflage aus dem französischen übersetzt. Kl. 16. brosch. 12 ggr.

Der Verfasser dieses wahrhaft religiösen und moralischen Buches, dessen Werke in Frankreich viel gelesen werden, was auch die von obigem Werke, erschienenen 7 Auflagen beweisen, giebt hier eine Abhandlung in Briefen über den Charakter, welche von Jedermann gelesen zu werden verdient.

Verlags-Magazin.

C. k. uprzyw.

Towarzystwo zabezpieczające

RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTÁ.

(Wyjątek z pisma *Journal des oesterreichischen Lloyd* z dnia 26. października 1844).

Z pomiędzy wielu towarzystw asekuracyjnych w Tryjeście, trzy towarzystwa rozszerzyły obręb swój działalności na wszystkie prowincyje monarchii, a nawet i na niektóre zagraniczne państwa, zabezpieczając tamże majątki ruchome i nieruchome od szkód z pożaru, a towary będące w drodze lądem lub wodą od niebezpieczeństw na które od żywiołów lub innych wypadków są narażone. Jedno z tych towarzystw, to jest c. k. uprzywilejowane Towarzystwo **Riunione Adriatica di Sicurtá**, ogłosiło niedawno rachunek swój od 1. lipca 1843 aż do 30. czerwca 1844, na który tu uwagę zwrócić, mamy sobie za powinność.

Nasamprzód spostrzegamy, iż to Towarzystwo, najpóźniejsze z trzech wspomnianych, w niewielu latach swojego istnienia, wielkiej nabyło ważności, jak to wyraźnie widać z sześćoletniego przeglądu interesów, który na końcu niniejszego artykułu umieszczamy. Mamy ztąd przekonanie, iż Towarzystwo to, w ciągu ostatniego roku rachunkowego zaasekurowało summę 224 milionów złotych reńskich, i że za premije wzięło summę 4,050,000 zr. Zważywszy, że dobre powodzenie się takich zakładów zależy od publicznego zaufania, można wnosić, iż **Riunione Adriaticá**, zaufanie to przez szczególne korzyści, które z siebie nastęrcza, uzyskało i utrzymało.

I w samej rzeczy, **Riunione Adriaticá**, prócz kapitału zarodowego 2 milionów zr. m. k. posiada fundusz rezerwowy 775,000 zr., a roczne premije wraz z procentami czynią przeszło milion zr. Ta znaczna działalność tém większą daje rękojmię, ile że wyłącznie do dwóch gałęzi zabezpieczeń się odnosi. Towarzystwo trzyma się jak najściślej zasad prawości, która zakłady w Tryjeście tak bardzo znamionuje. Zabezpieczone przezeń szkody, wypłaca ono zawsze z największą punktualnością, chociaż te w ciągu jednego roku wyniosły znaczną summę 634,645 zr. 56 kr., na 1464 stron uszkodzonych rozdzieloną. A tak stało się ono rzeczywiście godnym zaufania, którego też słusznie najzupełniej doznaje.

Te znaczne summy za poniesione szkody wypłacone, zasługują, gdy je z ogólnego weźmiemy stanowiska, na szczególną uwagę; albowiem jeżeli do tych summ doliczymy owe, które także za poniesione szkody wypłaciły dwa inne towarzystwa w Tryjeście, jako też owe w Wiedniu i Medyjołanie, wpada nam od razu w oczy potężny wpływ tych zakładów na dobro publiczne, i z prawdziwem widzimy zadowoleniem, jak połączenie się wielu tysięcy, przez pojedyncze małe wkładki nikomu dotkliwym cię-

żarem nie będące, stanowi tarczę zastępującą od wypadków, które do niepowetowanych klęsk życia zwykle liczone.

Gdy prócz tego zechcemy jeszcze zważyć, że największa przezorność i najtrwalszy sposób stawiania budynków, nie są dostateczną ochroną od pożarów, tak często to w tém to w owém miejscu się wydarzających, i że przez nieznaczny wydatek roczny, możemy nabyć zaspokajającej pewności, że poniesiona szkoda będzie nam wrócona, któżby nie mniemał, że każdy zechce mieć udział w dobrodziejstwie zabezpieczenia. Dzieje się to wprawdzie w Tryjeście, gdzie dobro zabezpieczeń w całej swjej wartości jest uznane; atoli w innych miastach i prowincjach monarchii austriackiej, jako też i w innych państwach włoskich zawsze jeszcze znajdzie bardzo wielu, którzy, czy z zdawania się na wolę losu, czy też z źle wyrachowanej oszczędności, swoje mienie wystawiają na niebezpieczeństwo, które tém częściej nam grozi, ile że żywiół który je rządzi, do najzwyczajniejszych spraw życia tak niezbędnie jest potrzebnym.

Nie będzie tedy zbyt późno, przypominać ciągle potrzebę ochronienia się od straty za pomocą wzmiankowanych dobroczynnych zakładów; i zaiste mielibyśmy się za szczęśliwych gdyby na niniejsze słowo nasze, nie jeden zaślepiony oczy otworzył, i nie czekał, aż go własna szkoda o prawdziwości tego cośmy tu rzekli, przekona.

Zawsze jednak cieszymy się mocno, iż zakłady asekuracyjne w Tryjeście, przyłożyły się tak szczerze do uśmierzenia nieszczęść całej monarchii austriackiej, i że chociaż w ogromie zabezpieczonych przedmiotów trafia się wiele takich, których wynagrodzenia mogłoby towarzystwo (**Riunione Adriatica**) prawnie odmówić, jednakże bardzo rzadko przychodzi do sporu prawnego pomiędzy zabezpieczającymi a zabezpieczonymi, gdy tymczasem w innych krajach procesa w takim razie często się wydarzają.

Kończymy, życząc Towarzystwu **Riunione Adriatica** najlepszego powodzenia. Oby ten ojczysty zakład wraz z innemi pobratymczemi zakładami na drodze swego pożytecznego działania coraz dalej postępował, i przekonywał, jak bardzo Tryjest ubiega się w przykładaniu do dobra innych części naszej monarchii.

Przegląd czynności c. k. uprzyw.

Towarzystwa zabezpieczającego

Riunione Adriatica di Sicurtá

przez pierwszych sześć lat swego, istnienia, to jest od 1. lipca 1838 do 30 czerwca 1844.

W roku.	Summa zabezpieczona.		Wpływy za premije.		Wynagrodzenie szkód.	
	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.
1838—1839	43,209,995	36	125,425	6	9478	38
1839—1840	92,987,631	59	373,221	6	195,477	28
1840—1841	138,807,026	45	576,966	4	285,767	24
1841—1842	169,208,713	59	740,294	38	376,528	1
1842—1843	200,254,185	10	936,882	30	495,292	54
1843—1844	224,369,793	11	1,050,046	58	634,645	50
	868,837,346	40	3,802,836	22	1,997,460	21

Die k. k. priv.

Versicherungs-Gesellschaft

RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTÀ

(Auszug aus dem Journal des österreichischen Lloyd vom 26. October 1844.)

Von den vielen Versicherungs-Anstalten zu Triest haben drei ihren Wirkungskreis nach allen Provinzen des Kaiserreiches und auch nach einigen auswärtigen Staaten ausgedehnt, indem sie daselbst bewegliche und unbewegliche Güter gegen Feuerschaden, und die Waarendsendungen zu Lande und zu Wasser gegen Elementar- und andere Unfälle versichern. Eine derselben, die k. k. priv. Gesellschaft **Riunione Adriatica di Sicurtà** hat neulich ihren Rechnungsabschluss von 1. Juli 1843 bis zum 30. Juni 1844 veröffentlicht, welchem wir hier einige Aufmerksamkeit schuldig zu sein glauben

Zuvörderst bemerken wir, daß diese Gesellschaft, die jüngste der erwähnten drei, in den wenigen Jahren ihres Bestehens, wie aus der uns vorliegenden sechsjährigen Geschäftsübersicht und aus dem am Fuße folgenden Auszuge erhellt, bereits eine große Bedeutsamkeit erlangt hat. Wir sehen, daß sie während des letzten Geschäftsjahres ein Capital von 224 Millionen Gulden versichert und an Prämien 1,050,000 fl. erhoben hat. Wenn man erwägt, daß das Gedeihen solcher Anstalten vom öffentlichen Vertrauen bedingt ist, so darf man voraussetzen, daß die **Riunione Adriatica** dasselbe durch besondere Vorzüge erlangt und erhalten hat.

In der That besitzt sie außer dem Grundcapital von 2 Mill. fl. C. M. einen Reservefond im Betrage von 775,000 fl., während die jährlichen Prämien und Interessen eine Million fl. übersteigen. Diese namhafte Activität gewährt um so größere Bürgschaft, als sich dieselbe ausschließlich auf zwei Versicherungszweige beschränkt. Die Gesellschaft beobachtet im strengsten Sinne die Grundsätze der Rechtlichkeit, welche die Triester Kammern so sehr characterisirt. Die von ihr versicherten Schäden werden stets mit der größten Pünktlichkeit vergütet, wiewohl dieselben in einem Jahre für 1,464 Partheien die beträchtliche Summe von 634,645 fl. 56 kr. erreichten. So machte sie sich thatsächlich des Vertrauens würdig, dessen sie sich mit Recht in vollstem Maße erfreut.

Diese namhaften Entschädigungssummen verdienen, aus dem allgemeinen Gesichtspunkte betrachtet, besondere Beachtung; denn wenn wir denselben den gleichzeitig von den beiden anderen Triester Gesellschaften, dann, den von den wiener und mailänder Unternehmungen entrichteten Schadenersatz beifügen, so tritt uns der mächtige Einfluß dieser Anstalten auf das Gemeinwohl augenfällig entgegen, und wir sehen mit einigem Vergnügen, wie durch den Verband vieler Tausende ein, jeden Einzelnen nicht belästigender kleiner Beitrag, zur Wehr gegen Ereignisse wird, welche man meist zu den unerseßlichen Calamitäten des Lebens zu zählen gewohnt war.

Erwägen wir noch außerdem, daß die größte Vorsicht und die noch so große Solidität der Gebäude nicht gegen die so häufig bald in dem einen bald in dem andern Orte vorkommenden Feuerbrünste zu schützen vermögen und daß eine unbedeutende jährliche Ausgabe uns die beruhigende Gewißheit der Entschädigung bietet, so sollte man glauben, daß Niemand unterlassen werde, sich der Wohlthat der Versicherung theilhaft zu machen. Dies geschieht wohl in Triest, wo das Asscuranzwesen in seinem ganzen Werthe anerkannt wird, aber in den übrigen Städten und Provinzen der österreichischen Monarchie wie in anderen italienischen Staaten gibt es noch immer sehr viele, welche aus Lässigkeit oder falschberechneter Sparsamkeit ihre Habe einer Gefahr preisgeben, die uns um so häufiger bedroht, als daß dieselbe erzeugende Element bei den gewöhnlichsten Verrichtungen des Lebens so unentbehrlich ist.

Wir können daher nicht genug auf die Nothwendigkeit sich gegen dieselbe mittels der fraglichen wohlthätigen Anstalten zu wahren, hindeuten, und wir würden uns glücklich schätzen, wenn es unseren Worten gelänge, manchem Verblendeten die Augen zu öffnen, bevor er sich durch eigenen Schaden von deren Wahrheit überzeugt haben wird.

Es gereicht uns indes zum innigen Vergnügen, daß die triester Versicherungskammern in so reichem Maße zur Vinderung von Unglücksfällen in der ganzen Ausdehnung der österreichischen Monarchie beigetragen haben, und daß, obgleich unter der Masse der versicherten Gegenstände viele vorkommen, deren Ersatz sie mit Recht beanspruchen könnten, es dennoch nur äußerst selten zu einem Rechtsstreite zwischen den Versicherern und deren Parteien gekommen ist, während in den Proceßacten anderer Länder dergleichen Fälle eine so häufige Erscheinung sind. Wir wünschen schließlich der **Riunione Adriatica** das beste Gedeihen, damit diese vaterländische Anstalt im Vereine mit ihren Schwestern auf der Bahn ihres gemeinnützigen Wirkens fortschreite und bewerfe, wie sehr Triest zur Wohlfahrt der anderen Theile unserer Monarchie beizutragen bestrebt sei.

U e b e r s i c h t

der Operationen der F. K. priv. Versicherungsanstalt

Riunione Adriatica di Sicurtá

während der sechs ersten Gesellschaftsjahre vom 1. Juli 1838 bis 30. Juni 1844.

im Jahre	Versicherungssumme		Prämieinnahme		Schadenvergütung	
	fl.	fr.	fl.	fr.	fl.	fr.
1838 1839	43,209,995	36	125,425	6	9,478	38
1839—1840	92,987,631	59	373,221	6	195,477	28
1840—1841	138,807,026	45	576,966	4	285,767	24
1841—1842	169,208,713	59	740,294	38	376,528	1
1842—1843	200,254,185	10	936,882	30	495,292	54
1843—1844	224,369,793	11	1,050,046	58	634,645	56
	868,837,346	40	3,802,836	22	1,997,460	21